GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 145. — W Poniedziałek dnia 25. Czerwca 1832.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się drugim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi: . . . 1 Tal. 18¾ sgr.;
dla zamiejscowych zaś: . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę CODZIENNIE wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéj Monarchii.

Prenumerata exemplarza na papierze kancellaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcéj od powyższéj ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera niebędą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 25. Czerwca 1832.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 20. Czerwca.

Odjechał stąd: Rzeczywisty Nadradzca sprawiedliwości, Sack, do Hamburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 16. Czerwca.

JW. Alexander Hrabia Strogonów, Generał-Major świty Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości, objął urzędowanie Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego.

Dnia wczorajszego skończył się tegoroczny targ na wełnę, któréj w ogóle dostawiono 3200 cetnarów. Wszystko zostało rozprzedane; wielu nawet mających chęć kupienia zostało niezadowolnionych. Ceny w ogóle były 30 do 40 na sto wyższe od lat upłynionych.

Rossya.

Z Moskwy, dnia 2. Maja. (st. st.)

W Marcu, bieżącego roku, o 13 wiorst od Wołokołamska (w gub. Moskiewskiéj) na polu należącém do wsi Kuryanowo, wypadło pod postacią śniegu ciało żółtawe, zapalne,

szczególnego rodzaju, i pokryło przestrzeń od 80 do 100 sążni kwadr. na cal przeszło wysokości. Zrazu mniemany ten śnieg miał zupełne podobieństwo do bawełny, i takąż w dotknięciu sprężystość; lecz zebrany w szklannem naczyniu rozpłynął się na gatunek smoły. W pierwiastkowym, bawełnianym swym kształcie materya ta zapalała się od ognia dając płomień podobny do gorejącego spirytusu, lecz po przyjęciu smolistego kształtu, zapewne z powodu zmieszania jéj ze zwyczajnym śniegiem, na którym była zbierana, za zetknięciem z ogniem wrzała tylko z trzaskiem, jak smoła, niedając płomienia. W tym stanie miała ona żółty bursztynowy kolor, dawała się ciągnąć jak gumma sprężysta, a zapach miała oleju warzonego z woskiem.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 3. Czerwca.

Dwanaście batalionów piechoty, i dwa pułki jazdy udają się z Galicyi do Styryi. Kilka pułków wojska austryackiego ma stanąć nad granicami Tyrolu, lecz natomiast większa liczba naszego wojska opuściła państwo Rzymskie.

Kiedy istotnie Ankona będzie opuszczona, niewiadomo jeszcze z pewnością, gdyż pierwsze oddziały Szwajcarów, zaciągnionych dla Rządu Rzymskiego, przybędą dopiero koło 15. Czerwca do Ferrary, i tam będą organizowane przez Pułkownika Salis.

Negocyacye względem spraw Rzeczypospolitéj Krakowskiéj, bliskie są ukończenia, tak, iż wkrótce będzie można udzielić bliższych wiadomości w tym względzie. Kommissarze trzech mocarstw, pod których wspólną opieką zostaje, codziennie odbywają konferencye i liczne mają korrespondencye z Senatem Krakowskim.

Z dnia 9. Czerwca.

(*Gaz. Rząd.*) — Podobnie jak się w Niemczech ogólnie uroczystość Hambachska stała przedmiotem rozmów dziennych, tak i tu mowy demagogów i hałasników tamtejszych zwracają uwagę na się powszechną i wzniecają uczucia bolesne. W czasach mniéj zaburzonych wypadki tam zaszłe do śmiechu tylko pobudzićby mogły; lecz obecnie godziżli się nieprzyjaciół pokoju i porządku przez pobłażanie i patrzenie przez szpary do nowéj i coraz większéj zachęcać zarozumiałości? Bohaterowie owych dni Hambachskich do tego stopnia posunęli przewrotność swoję, iż się sądzą być niezwyciężonymi i każde pobłażanie rządów za dowód słabości trzymać gotowi. Rozumiemy wszelako, że rządy się nielękają, co się téż **wkrótce pokaże.**

Z Tryestu, dnia 27. Maja.

Podług jednomyślnych listów z Alexandryi, powieści o wypadkach pod Alexandrette okazują się mylne i widocznie tylko ucieczka Osmana Baszy dała do nich powód, który po odebraniu wiadomości o zbliżaniu się Ibrahima pierzchał tak spiesznie, że cała jego artylerya i bagaże dostały się w ręce Egipcyan. Część téj zdobyczy odesłano na okrętach do Alexandryi i według podobieństwa do prawdy, stała się przyczyną przesadzonych wieści o zwycięstwie, które gdy ich rząd nieodwoływał, utrzymywały się nawet po wydaniu wiadomego buletynu z 8. Maja. Zresztą nowsze listy z Alexandryi niedonoszą o żadnym ważnym wypadku na teatrze wojny; lecz podają tylko jako niepewne, że miasto Damaszk dobrowolnie otworzyło bramy pułkowi egipskiemu, wysłanemu na rekonesans, i że ten po tajemnéj ucieczce Baszy wszedł tam śród radosnych okrzyków ludu. Przeciwnie, odebrany dziś list ze Smyrny daty 5. Maja donosi, że Ibrahim Basza, nim zamienił oblężenie St. Jean d'Acre w blokadę przed udaniem się ku Tripoli, istotnie zawarł z Abdulah Baszą zawieszeni broni, nie na dni 15 lecz na 40 pod warunkiem, że jeżeli w tym czasie nieuzyska pomocy, twierdza będzie oddana Egipcyanom. Od dnia tego Ibrahim Basza posłał załodze w Acre już kilka transportów żywności, które Abdulah Basza przyjmował wdzięcznie. Wczoraj dnia 4. Maja skończył się czas oznaczony i bez wątpienia Egipcyanie już zajęli ważną tę twierdzę. Armia czynna dowodzona osobiście przez Ibrahima Baszę zajęła tymczasem miasto Hamah i jest podobieństwo do prawdy, że on weźmie także i Aleppo; niż zgromadzony tam korpus uzyska tyle pomocy od armii głównéj, bardzo jeszcze oddalonéj, aby mógł odeprzeć Egipcyan. Nakoniec doniesiono w wspomnianym liście, że bryg francuzki przywiozł z Alexandryi do Smyrny wiadomość z dnia 27. Kwietnia, o wydanéj nocie Mechmeda Alego do wszystkich agentów państw zagranicznych w Egipcie, w któréj oświadcza, że handel z wszystkiemi państwami przez spory jego z Portą niedozna najmniejszéj przeszkody, że szczególniéj przyłoży starania, wspierać go ile możności i że flota jego otrzymała rozkaz karania jako zbrodniarzy rozbójników morskich, gdyby ci chcieli korzystać z teraźniejszych stósunków.

W ł o c h y.

Z Turynu, dnia 31. Maja.

Kroki nasze w interesie Algierskim, popierane od Anglii i Austryi, niewzięły wprawdzie

jeszcze stanowczego skutku, lecz coraź bardziéj zbliżają się do celu swego.

Wielorakie chwianie się w ościennéj Francyi, mającéj niejaki wpływ w kraju naszym, było przyczyną, iż nowa Rada Stanu nieuczyniła takich postępów w poprawie dotychczasowych urządzeń, jak się tego z oświadczeń Króla Jmci przy jéj utworzeniu można było spodziewać. Wojsko nasze jest od 18 miesięcy dobrze uorganizowane, na wzór pruskiego i austryackiego, przez co w czasie pokoju mało wojska zostaje w służbie, lecz w razie zagrażających okoliczności cała armia dobrze wyćwiczona i we wszystko dostatecznie opatrzona, może w kilku dniach wystąpić do boju. Teraz więcéj niż dwie trzecie części żołnierzy puszczono za urlopem na czas nieograniczony, a wojska stałego jest blisko 36,000. Zmniejszenie to jednak bardzo dogodne dla wycieńczonego skarbu, nieprzerwało ważnych robót około twierdzy Pignerol, Alessandria i Genui.

Szwajcarya.

D. 23. b. m. pod którym datowano odezwy Sejmu do Władz i ludu kantonu bazylejskiego, zebrało się towarzystwo helweckie do wyboru sędziów. Po obiedzie Dr. Renne odczytał adres do Sejmu i podał go do podpisów; przybrał on przez to charakter jednozgodnego życzenia narodu, i wyrażał zadziwienie i boleść wielu tysięcy z powodu uchwał Sejmu w d. 16. 17. i 18 Maja zapadłych, oraz zarzucał Sejmowi, iż na Rządzców Kantonu bazylejskiego obrał dwóch mężów, którzy ciągle obywateli bazylejskich za wichrzycieli a sam Rząd tylko za prawy uważali; poczyniono mianowicie zarzuty przeciwko P. Tischarner.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 8. Czerwca.

Na wczorajszém posiedzeniu drugiéj Izby Stanów generalnych rozpoczęto dyskussyą 19 projektów do prawa względem zmian mających się poczynić w pierwszéj części kodexu cywilnego. Pan Sypkeus członek Kommissyi, któréj poruczona była redakcya zmian, miał obszerną mowę, w któréj oznaczył i wyjaśnił zmiany, jakie mianowicie stały się potrzebne w skutek oddzielenia Belgii. Twierdził, że oddzielenie to będzie także bardzo korzystne dla prawodawstwa niderlandzkiego. Zarządzono drukować tę mowę, która stanowi wstęp do całéj rewizyi prawa. Cztery z przedstawionych 19 projektów do prawa, jednomyślnie prawie przyjęto.

Z dnia 11. Czerwca.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby drugiéj Stanów generalnych, rozpoczęto obrady nad kredytem uzupełniającym przez Króla zażądanym ku zakryciu dalszych kosztów wojennych. Naprzód zastanawiano się nad tém, czy te dyskussye miały być publiczne, czyli téż w Komitecie odbywane; niektórzy członkowie tego nawet byli zdania, iż lepiéjby było wcale bez dyskussyi głosować względem wniosku tego. — Ponieważ jednak Minister finansów oświadczył, iż przełożenia jego bynajmniéj niesą takie, że powinnyby być utajone przed zagranicznymi, uchwalono więc dyskussyą publiczną. Zabrali więc głos członkowie, z których 3ch tylko oświadczyło się przeciw projektowi do prawa, inni zaś wszyscy za nim. Ci albowiem ostatni sądzili, iż niegodzi się w obecnych okolicznościach pozbawiać Króla środków utrzymania stanu wojennego kraju w całéj jego rozciągłości, gdyż to niejest winą rządu, że dotychczas żadne w tém politycznêm przesileniu niezaszły odmiany i wszystko jeszcze tak jest, jak było w Styczniu r. b. Kredyt państwa i należna opłata procentów dn. 1. Lipca r. b. wymaga podobnież przyjęcia projektu do prawa, przez co wierzyciele państwa nowąby zyskali rękojmię, że kraj w każdym razie obowiązkom swoim zadość czyni. Prawie wszyscy mówcy wychwalali postępowanie rządu, odrzucającego ciągle 24 artykuły i nieuznającego Króla Leopolda, ani niepodległości Belgii, zanim się nieustanowią dostatecznie warunki obydwa kraje rozłączające; „późniejsze albowiem, mówił Pan Donker Curtius, układy z Belgią żadnéj nieprzyniosą korzyści; znając bowiem dobrze charakter belgijski i zaciętą gorliwość przewodników Izby belgijskiéj, przekonany jestem, że z własnéj woli potém ani najmniejszéj nieuczynią dla nas koncessyi.“ — Minister finansów, przy końcu obrad broniąc projektu do prawa, ręczył, że rząd skrzętny wszelkiego dołoży starania, aby przez możliwą oszczędność ulżyć krajowi brzemienia podatków. Względem położenia spraw zewnętrznych oświadczył, iż odkąd ostatnie Izbie uczyniono udzielenia nic nowego się niewydarzyło, i polityczny stan kraju żadnéj odmiany niedoznał. Minister potwierdził istnienie 63go protokułu konferencyi, dodając, że treść onego mało co się różni od osnowy, podanéj przez gazety do publicznéj wiadomości. Po obwieszczeniu atoli protokułu tego pełnomocnik niderlandzki nowe doręczył udzielenia konferencyi, które tak sprzyjające znalazły przyjęcie u téjże, iż najpomyślniejszych skutków po nich spodziewać się należy. — Przy przegłosowaniu, nastąpioném po mowie Ministra, pokazało się, że 42 głosów było za projektem, 4 przeciw niemu; został więc przyjęty znamienitą większością.

Francya.

Z Paryża, dnia 13. Czerwca.

Król Jmć udał się wczoraj do Versailles, aby tam odbyć przegląd gwardyi narodowéj, wszędzie go przyjmowano z największym entuzyazmem.

Tutejszy Generał komenderujący, P. Pajol, odwołując się do ogłoszenia Paryża za zostający w stanie oblężenia, wszystkich wzywa puszkarzy w Paryżu zamieszkałych, aby spis broni w sklepach ich się znajdującéj niezwłocznie podali swoim mairom, i broń samę pod dozorem komissyi do przyjęcia jéj ustanowionéj w lokalu na ulicy nowéj du Luxembourg złożyli, gdzie wszelkie te sztuki broni po zbadaniu ich stanu za porozumieniem się obydwóch partyi mają być oszacowane. Każda osoba, nienależąca do gwardyi narodowéj, zobowięzuje się podobnież do niezwłocznego wydania każdéj broni, prochu i kul w wymienionym lokalu, aby je tam taxowano. Prefektowi policyi zaleca się, aby, ile to do jego ressoru należy, wszystkich użył środków do wykonania tych przepisów. Postanowienie to datowane jest pod dniem 10. m. b.

Drugie postanowienie tegoż Generała komenderującego z d. wczorajszego unieważnia wszystkie karty legitymacyjne, wydane dotychczas cudzoziemcom i wychodzcom w Paryżu przebywającym; trzeba, ażeby się o nowe wystarali karty w biurze Ministra spraw wewnętrznych albo téż u Komendanta miasta. Wszyscy co aż do d. 15. m. b. niepozyskają pozwolenia dalszego pobytu w stolicy, powinni natychmiast wziąść paszporta i otrzymują przepisany pewny kierunek drogi, aby, jeśli są wychodzcami politycznymi, wprost się udawali do swoich depotów, zaś jeśli są podróżującymi, z kraju się oddalili. Gdyby się tego wzbraniać mieli, żandarmerya odbiera rozkaz wywiezienia ich za granicę. Prefekt policyi i w téj mierze ma być, ile możności pomocnym.

Do manifestu oppozycyi, który już wczoraj przez 106 członków był podpisany, przystąpi, a z pewnością wiemy, w ciągu dni kilku jeszcze przeszło 50 innych członków.

Powiadają, że Pułkownik Feisthammel mianowany Adjutantem Króla, zatrzyma dowództwo nad gwardyą municypalną. Ranieni gwardziści municypalni odebrali każdy po 100 fr. wynagrodzenia; równa summa dana rodzinom poległych. Między tych gwardzistów municypalnych, co się wzorowém męstwem odznaczyli, mają być rozdane 18 krzyżów honorowych.

Wczoraj biegała tu pogłoska, że Xiężniczkę Berry i Marszałka Bourmont w Wandei aresztowano; słychać, że rząd to doniesienie wczoraj zrana przez telegrafy otrzymał. W każdym razie pogłoska ta wymaga jeszcze potwierdzenia.

Onegdaj musiano zapozwanie tutejszego Arcybiskupa w processie prywatnym przybić przy pałacu sprawiedliwości, ponieważ miejsce pobytu prałata tego od niejakiego czasu nikomu niejest wiadomém.

Generał Lafayette udał się wczoraj do dóbr swoich Lagrange.

Dnia 8. m. b. kusiło się pospólstwo w Bordeaux połamać prassy dziennika „le Journal de la Guyenne“ pisanego w duchu rządu przeszłego. Siła zbrojna zapobiegła dalszym przekroczeniom.

Z dnia 11. na 12. m. b. umarło tu znowu na cholerę osób 21; 8 w lazaretach a 13 w domach prywatnych. Innym chorobom uległo osób 65.

Następująca, jest główniejsza treść instrukcyi, jaką Minister wojny wydał do Generałów dowodzących w departamentach niższéj Ligiery, obudwóch Sevres, Wandei, Maine, i Ligery, dla wykonania stanu oblężenia. Przez ogłoszenie w stanie oblężenia, władzy wojskowéj nadają się na mocy prawa upoważnienia, które wczasach zwyczajnych, miewają władze cywilne, tak administracyjne, jako i sądownicze. Juryzdykcya wojenna do tych jednakże przypadków i faktów jedynie ma być zastósowana, które szczególniéj ściągają się do powstań, do band, do zaciągania ludzi przeciwko Monarsze, do odmawiania wojska, do nieprawnego użycia siły zbrojnéj, do łupiestw i pustoszeń. Władze sądowe zachowują juryzdykcyą we wszystkiém, co się nie ściąga do zbrodni politycznych. Stósownie do tego powinieneś Generale! wydać najwyraźniejsze rozkazy do śledzenia i ścigania podżegaczy i popierających powstanie, jakiegokolwiek ci byliby stanu; wszędzie, gdziekolwiek będą spotkani, powinni być aresztowani; szczególniéj zwróć WMPan baczność, na Xiężnę Berry, Hr. Bourmont, i ichzwolenników; w tym celu jesteś WMPan upoważniony przedsiębrać wszędzie przegląd domów. Z odwołaniem się do praw, względem składu sądów wojennych zachować się mających, powiedziano daléj: władza sądów tych rozciąga się do badań i ukarania wskazanych wyżéj przestępstw politycznych, i jest oznaczona ogólnemi zasadami prawa; każde przestępstwo lub zbrodnia polityczna podpada rozstrzygnięciu Sądu wojennego, w którego obwodzie została popełniona. Process powinien być prowadzony podług przepisów prawa z d. 14. Brumaire i podług in-

nych form prawnych. Apelacye od wyroków nowych sądów wojennych, powinny być podawane do sądów rewizyjnych dywizyi wojskowéj, do któréj departament należy i w formie zwyczajnéj rozstrzygane. Podobnież i same wyroki powinny być wydawane w formie zwyczajnéj. Przy zastósowaniu praw karnych, należy zwracać baczność na to, że i sądy wojenne mogą się odwołać do Xięgi zwyczajnych praw karnych. Przy wykonywaniu wyroków ściśle przestrzegać należy czasu prawem przepisanego. Drugim celem ogłoszenia departamentów tych za będące w stanie oblężenia, jest szybkie rozbrojenie wszystkich gmin w nichże będących, z wyjątkiem gwardyi narodowych, które się odznaczyły ściganiem Szuanów. — Oporni rekruci w miarę ich karogodności i należenia do buntu, lub przed sądy wojenne stawieni, lub téż przez żandarmów do właściwych korpusów odprowadzani być powinni. Zawiadomisz mię WMPan, powiedziano na końcu, niezwłocznie o wszelkich środkach przedsięwziętych ku wykonaniu niniejszych instrukcyi i zresztą poczynisz potrzebne rozporządzenia, aby spokojność w ciągu tych działań niebyła przerwana, i jeżeliby gdziekolwiek uczyniono zamach zamieszania spokojności, aby takowy natychmiast potęgą oręża został stłumiony.

Z biografii Generała Lamarque dziennik Konstytucyonista podaje następujące szczegóły: W 20. roku życia wszedł jako jedyny syn majętnéj rodziny do wojska. Wkrótce tak się odznaczył, że został Kapitanem i dowódzcą kompanii grenadyerów. Dnia 17. miesiąca Pluviose roku 2. z dwunastu ludźmi, wstrzymał całą kolumnę hiszpańską, która chciała obejść lewe skrzydło armii. Wkrótce potém przeszedł Bidassoę, szturmem wszedł z 75 ludźmi do miasta Fontarabia, zabrał tym sposobem 1800 jeńców i 80 dział. Został Generałem-Adjutantem, a konwencya ogłosiła: że małoletni jeszcze młodzieniec zasłużył się dobrze ojczyznie. Lamarque walczył pod Hohenlinden i Austerlitz; wziął wyspę Capri, którą Anglicy tak byli obwarowali, że Minister Salicetti napisał do Murata: mówiłem tam wprawdzie z Francuzami, lecz niemogę uwierzyć, aby tam byli weszli. Pod Laybach, Lamarque uderzył z sześciu batalionami na oszańcowany obóz austryacki, zabrał 5000 jeńców i wiele dział. Pod Wagram dwukrotnie na czele swojéj dywizyi przełamał szeregi nieprzyjacielskie. Ostatnie dowództwo wojenne Generał Lamarque miał w Wandei.

Dziennik Messager des Chambres donosi: w Liście cyframi pisanym, znalezionym w zamku Chasline, powiedziano: „Xiężna Berry wysiadła na ląd między Perpignan i Marsylią; przejechała przez całą południową Francyą za paszportem pod obcém nazwiskiem. Towarzyszył jéj P. Bourmont. Udała się do Bordeaux, a ztamtąd do Wandei. Nie bez przyczyny mniemają, iż znajduje się w części Wandei zwanéj le Marais.“ Między różnemi pismami, które rząd zabrał, jest także odezwa Xiężnéj Berry, donosząca o przybyciu jéj do Wandei i rozkaz dzienny Marszałka Bourmont.

Ministerstwo marynarki otrzymało wiadomość o wyprawie Dom Pedra przez okręt, który d. 15. Maja wypłynął z Terceiry. Eskadra jego wyjdzie d. 21. Maja pod żagle, i uda się prosto do Portugalii.

Francya straciła znowu jednego z swoich uczonych. Jean Pierre Abel Remusat zszedł z tego świata. Urodził on się roku 1788. w Paryżu. Początkowo przeznaczony na lekarza, wkrótce poświęcił się nauce wschodnich języków i tą zajmował się obok nauk sztuki lekarskiéj. W roku 1813. został doktorem wydziału lekarskiego w Paryżu, w roku 1814. na propozycyą Pana Silvestre de Sacy utworzono dla P. Remusat katedrę języków chinskiego i mandżutatarskiego, równie jak katedrę sanskrytu dla przyjaciela jego Pana Chézy. W roku 1816. został członkiem akademii historyi, w roku 1818. redaktorem Dziennika Uczonych; w roku 1822. utworzył towarzystwo azyatyckie. Przed 5 lub 6 miesiącami miał mocny upływ krwi, i od czasu tego ciągle był słaby. Zjawienie się cholery, miało na niego wpływ bardzo gwałtowny, chociaż niebył nią dotknięty, widocznie znikał w zatrutéj atmosferze. Tydzień przed śmiercią, lekarze oświadczyli, iż ma raka w żołądku. Chorobie téj uległ dnia 3. Czerwca o godzinie 11. wieczorem.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 31. Maja.

(*Dzien. Frankf.*) — Apostoliczni, których przywrócenie ministerstwa Grejowskiego w głęboki pogrążyło smutek, nowéj nabierają nadziei z przedsięwzięć Xiężniczki Berry, któréj według ich wieści ani na pieniądzach, ani na innéj pomocy niezbywa. Jéj związki potajemne ze zniechęconymi na tamtéj stronie Pireneów utrzymują się z nadzwyczajną gorliwością.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 3. Czerwca.

(*Z Gaz. Angielsk.*) — Dom Miguel wczoraj wyjechał z Lizbony, niby to aby się udać na polowanie do Zamora, w istocie rzeczy zaś, aby z rządem hiszpańskim pewne zawiązać układy. Zamiary wszelako te na niczém spełzną, gdyż 6 okrętów liniowych angiel-

skich, rozłożonych przed ujściem Tagu, wymierzony odebrały rozkaz zapobieżenia wkroczeniu armii hiszpańskiéj. — Dom Miguel dziwaczne poczynił rozporządzenia. Jeden albowiem okręt liniowy i 11 małych statków rozlokował przeciw flocie angielskiéj, zaleciwszy im, aby Anglików od wylądowania wstrzymywały.

Rozmaite wiadomości.

Staw szczególniejszy znajduje się w rossyjskiéj Polsce, w gubernii Podolskiéj; tworzy go mała rzeczka Tarnawa, poniżéj włości Tymny, na gruncie dóbr Nesterowca. Staw ten ma werstę długości, a 260 kroków szerokości, i przez lat siedm pozostaje w wytkniętych przez się granicach, a potém całkiém traci wodę w przeciągu jednego miesiąca. Rzeczka Tarnawa gubi się tu w ziemi i wypływa dopiero o kilka werst poniżéj, skąd daléj prowadzi bieg swój w dosyć znaczném korycie. Grunt wyschniętego całkiém stawu w pierwszym i drugim roku, ponieważ ziemia jeszcze jest bardzo miękka, może być tylko użyty do zasiewu żyta, konopi lub kukurydzy, zaś od trzeciego do siódmego roku wszystkie rodzaje zbóż szczególnie udają się na nim. Po latach siedmiu znowu woda powraca, i w ciągu miesiąca jednego staw na dawném miejscu utwarza. Siedmioletnia przemiana ta istnieje od czasów niepamiętnych.

Dr. Gamberai pisze o następującym wypadku: Roku 1830. w Czerwcu widziała pewna młoda, zdrowa i czerstwa dziewczyna, położywszy się cotylko do łóżka, o kilka stóp nad głowami swojemi świecący się obwód koloru blado-niebieskiego i niemało tém się przelękła. Wstała zawiadomić o tém przyjaciółki, ale i światło nad jéj głowami razem z nią postępowało, czyli naprzód szła, czyli w tył się cofała. Na wezwanie przybiegają jéj przyjaciółki i wyraźnie widzą tenże sam okrąg światła, który ginie nareszcie, gdy okno otworzono i tylko za sobą pozostawia dosyć mocny zapach siarki. Dr. Gamberai robi uwagę, iż niepodobna jest sądzić, ażeby zjawisko to pochodziło z zapalenia fosforycznego gazu wodorodnego, mniema jednakże, iż to będzie skutkiem stanu elektrycznego w ciele młodéj dziewczyny i w powietrzu, którego równowaga zniszczoną została i przez wybuch mocny w dawne obręby powróciła. Jestto zjawisko podobne do owych, jakie często spostrzegamy na wysokich szczytach gór, drzewach, konduktorach i t. p. i wyjaśnia wiele rzeczy za nadprzyrodzone mianych.

Ministrowi francuzkiemu Colbertowi przyniósł raz pewien finansista plan, nałożenia podatku od rozumu ludzkiego podług klass rozmaitych i mniemał, że to byłoby pierwszym i jedynym podatkiem, jaki każdy płaciłby chętnie w największéj taxie, by co do rozumu między pierwszych należeć. — „Bardzo pięknie!" odpowiedział Colbert planiście, „a w nagrodę za to rozum WPana niebędzie żadnego opłacał podatku."

W St. Omer zaprowadził pewien psa swojego na brzeg rzeki, uwiązał mu kamień u szyi, rzucił w wodę i oddalił się. Wracając postrzegł, iż chustkę z kieszeni zgubił, idzie więc szukać jéj i nim jeszcze doszedł do rzeki, zdybuje psa, biegnącego naprzeciw niemu i niosącego mu chustkę. Któż więc był lepszy, człowiek czy pies?

TEATR NIEMIECKI.

W Poniedziałek dnia 25. Czerwca 1832. „OTELLO, Murzyn z Wenecyi." Wielka Opera w 3ch aktach, z włoskiego C. Gruenbauma, z muzyką J. Rossyniego.

W skutek zarządzonego przez Wyższą Władzę rozdzielenia folwarku Chrzypsko, należącego do majętności Sierakowskiéj w pow. Międzychodzkim, została z przydaniem: 1) domu gospodarczego; 2) nowéj obory; 3) owczarni; 4) wielkiéj stodoły — utworzoną główna posada, składająca się:

a)	w ogrodach	11 mrg.	26 □pr.,
b)	w roli	322 =	48 =
c)	w łąkach	32 =	36 =
d)	w pastwisku porosłém brzeziną	39 =	132 =
e)	w pastwisku przestronném	7 =	17 =
f)	w miejsach na podworze i pod budynki . .	1 =	60 =
g)	w rowach i wodach .	992 =	166 =
	ogółem . . .	1405 mrg.	166 □pr.,

i jest zupełnie odseparowaną. Posada ta będzie z rybołóstwem na wykazaném pod g. jeziorze z 991 morgów 158 □prętów, drogą licytacyi wydzierżawioną. Termin wyznaczony jest

na dzień 29. Czerwca r. b.

na folwarku w W. Chrzypsku. Wzywając nań zdatne i zamożne osoby, mające chęć podjęcia wieczystéj dzierżawy, oświadczamy, iż nabywca, prócz daniny: jednéj kopy pszenicy, jednéj kopy żyta i tyleż owsa, dla duchowieństwa, prócz podatku 24. grosza w ilości 17 tal. 18 srgr. 9 fen., przyjąć musi na siebie kanon

wieczysto-dzierzawny z 226 tal., od którego 46 tal. z 5 od sta na kapitał obrachowane, azatém kapitałem 920 tal. przed tradycyą gruntu spłacić należy. Wkupne, mające się podnieść przez licytacyą, wynosi 452 tal. Najwięcéj podający winien w terminie złożyć kaucyą w summie 800 tal. gotowizną lub obligami rządowemi, opłacić kapitał abluicyjny w ilości 920 tal. i wkupne przed tradycyą, na poczet czego potrąconą sobie jednak mieć będzie kaucyą z 800 tal. Mappę z regestrami i szczegółowemi warunkami, przejrzeć można u Pana Administratora Bredow w Lutomiu pod Sierakowem, który ma zalecenie wskazać realności téj posady zgłaszającym się interessentom.

Poznań, dnia 2. Czerwca 1832.

Królewsko-Pruska Regencya, Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

W skutek zarządzonego przez Wyższą Władzę rozdzielenia folwarku Mylin należącego do majętności Sierakowskiéj w Pow. Międzychodzkim, została z przydaniem następujących budynków folwarcznych, jako to: *a*) domu mieszkalnego dominialnego; *b*) domu dla czeladzi ze sklepem; *c*) stajni i obory; *d*) krowiarni; *e*) kubla i *f*) małéj stodoły — utworzoną główna posada, która otrzymała po nastąpionéj separacyi:

1)	w ogrodach	16	mrg.	58	□pr.,
2)	w roli	271	=	9	=
3)	łąk	18	=	128	=
4)	pastwiska	55	=	149	=
5)	leśnego pastwiska . .	130	=	17	=
6)	podwórze i miejsce pod budynki	4	=	106	=
7)	drogi i ziemi nieprzydatnéj	1	=	78	=
8)	rowy	2	=	175	=
9)	wody rybne i jeziora .	275	=	172	=
	ogółem . . .	776	mrg.	172	□pr.;

Posada ta zostanie z prawem i obowiązkiem utrzymywania austeryi, niemniéj z rybołowstwem na jeziorze Radziszewskiém i części jeziora Mylińskiego, których wielkość wykazana jest pod Nr. 9., drogą licytacyi oddaną w dzierzawę wieczystą, którym to końcem termin wyznaczony jest

na dzień 30. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 11. na folwarku Mylin. Wzywając nań zdatne i w stanie zapłacenia będące osoby, mające chęć podjęcia wieczystéj dzierzawy, oświadczamy, iż nabywca prócz kopy żyta, półkopy owsa i 3 wiertęli żyta daniny dla duchowieństwa, podatku 24. grosza w ilości 26 Tal. 23 sgr. 4 fen., przyjąć na siebie winien kanon wieczysto-dzierzawny, który się przez licytacyą niepodniesie, i może być spłaconym w kwocie 145 Tal., od którego 30 Tal. z 5 od sta na kapitał obrachowane, azatém kapitałem 600 Tal. przed tradycyą spłacić należy. Wkupne, mające się podnieść przez licytacyą, wynosi 290 Tal., od którego tylko począwszy, podania będą przyjmowane. Najwięcéj podający winien w terminie licytacyi złożyć kaucyą w summie 500 Tal. gotowizną lub obligami skarbowemi, wkupne zaś i kapitał skupny w ilości 600 Tal. przed tradycyą opłacić. Mappę z regestrami i szczegółowemi warunkami, przejrzeć można u Pana Administratora Bredow w Lutomiu pod Sierakowem, który ma zalecenie wskazać realności téj posady zgłaszającym się interessentom.

Poznań, dnia 2. Czerwca 1832.

Królewsko-Pruska Regencya, wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

WYDZIERZAWIENIE.

Z odwołaniem się do obwieszczenia naszego z dnia 10. Kwietnia r. b. uwiadomiamy publiczność, iż do wydzierzawienia dóbr

Gostkowa powiatu Krobskiego,

nowy termin na

dzień 30ty Czerwca r. b.

wyznaczonym został.

Poznań, dnia 19. Czerwca 1832.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Obligacya przez stolarza Jana Drewitz pod dniem 1. Kwietnia 1805. roku urzędownie zeznana i w księdze hypoteczném domu tu na przedmieściu Sgo Marcina pod No. 82. sytuowanego Rubr. III. No. 4. dla Krystyny z Gehlerinów owdowiałéj Baumann w summie 300 Talarów wraz z procentem po 5 od sta zaintabulowana i już zrealizowana, podług podania zaginęła.

Zapozywają się zatém niniejszém wszyscy którzy do téjże obligacyi jakiekolwiek prawa własności, zastawu albo cessyi mieć sądzą, ażeby w terminie

dnia 10. Lipca r. b.

przed południem o godzinie 9téj przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Mandel w naszym lokalu służbowym, albo osobiście lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników, na których tutejszych Kommissarzy sprawiedliwości Ur. Mittelstaedta, Guderyana i Weymann przedstawiamy, stawili się i prawa swe podali i udowodnili, gdyż w razie przeciwnym z swemi realnemi pretensyami do posiadłości zastawnéj prekludowani zostaną, i im w téj mierze wieczne milczenie nakazaném, a zaś rzeczona

obligacya wraz z atestem hypotecznym za umorzoną uznana i wymazanie pomienionéj summy 300 Tal. z księgi hypotecznéj rozrządzoném będzie.

Poznań, dnia 2. Marca 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wierzycieli nieznajomych Kassy Królewskiéj kobylarni krajowéj Poznańskiéj w Sierakowie, którzy jakiekolwiek pretensye prawne aż do 1. Stycznia r. b. do téjże Kassy rościć mniemają, wzywamy niniejszém, aby się z takowemi do Nadkoniuszegp, Majora van den Brinken w Sierakowie zgłosili, lub najpóźniéj w terminie

dnia 25go Sierpnia r. b.

zrana o godzinie 9. przed Sędzią Ziemiańskim Ur. Giesecke, na sądzie tutejszym osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i pretensye swe podali, w razie bowiem przeciwnym spodziewać się mogą, iż z pretensyami swemi do kassy wspomnionéj prekludowani i do tych osób jedynie odesłanemi zostaną z któremi kontrakty zawarli.

Międzyrzecz, dnia 22. Marca 1832.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wierzyciele niewiadomi Kassy (Kargowskiego) Król. Batalionu obrony krajowéj, którzy z roku 1831. jakowe pretensye do wspomnionéj Kassy rościć mniemają, wzywają się niniejszém, aby w terminie likwidacyjnym na

dzień 1. Października r. b.,

o godzinie 9téj zrana przed Deputowanym Referendaryuszem Beudel w lokalu sądowym wyznaczonym osobiście, lub przez pełnomocników prawem dozwolonych stawili, swe pretensye podali i należytemi dowodami wsparli, w razie niestawienia się zaś oczekiwali, iż z takowemi do rzeczonéj Kassy prekludowani i jedynie do téj osoby z którą kontrakta zawarli przekazani będą.

Międzyrzecz, dnia 3. Maja 1832.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

WYDZIERZAWIENIE.

Z odwołaniem się do postanowienia Prześw. Konsystorza Arcybiskup. Poznań. z dnia 10go Czerwca 1829 r. w Gazecie Poznań. z tegoż miesiąca i roku Ner 48 umieszczonego; upraszam uprzejmie JWnych i Wnych Posiadaczy kapitałów do Duchowieństwa Kollegiaty Szamotulskiéj należących, aby mi od takowych zaległy, jako i bieżący procent, do zamieszkania mojego na Probostwie przy Kościele Śgo Jana w Kommenderyi przy Poznaniu, począwszy od dnia 25. b. m. do 6. Lipca r. b. odsełali X. Jan Pawłowski.

Jest do wypożyczenia na pewną Hypotekę 1100 Tal. bądź na dobra ziemiańskie, lub grunta miejskie: bliższą wiadomość tego zasięgnąć można od W. Kołodziejowskiego na Wrocławskiéj ulicy Nro. 427.

Poznań, dnia 21. Czerwca 1832.

Skradzione Panu Piotrowi Isajew w Warszawie polskie listy zastawne, jak to w Nr. 140. gazety tutejszéj z dnia 19. m. b. uwiadomiliśmy szanowną publiczność, znalazły się.

F. W. Graetz.

Aukcya porcelany.

Królewsko Berlińska rękodzielnia porcelany, przedawać będzie tu w Poznaniu w gmachu Królewskiego Głównego Urzędu poborowego, w pomieszkaniu Inspektora Pana Schulz, różne malowane, wyzłacane i białe porcelany, jako to: serwisy stołowe, do kawy i herbaty, talerze, półmiski, wazy, sosyerki, salaterki, imbryczki do kawy, śmietany i herbaty, garnuszki, filiżanki, miednice, dzbanki do wody, lulki i wiele innych artykułów w dniach 25., 26., 27., 28. i 30. Czerwca r. b. zawsze przed południem od godziny 9., za gotową zaraz zapłatę grubą monetą, przez podpisanego urzędnika Król. rękodzielni, sposobem publicznéj aukcyi. Porcelany w każdym dniu sprzedawać się mające, mogą godzinę poprzednio być oglądane. Lüdicke.

Doniesienie handlowe.

Mój dobrany skład win węgierskich, reńskich i francuzkich, rumu i araku, jako też świeży porter polecam przy zapewnieniu rzetelnéj usługi w cenach umiarkowanych

M. Wolff Falk,
przy Wronieckiéj ulicy Nr. 297.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 22 *Czerwca* 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	—	—	—	2	10	—
Żyto . . .	1	15	—	—	1	27	6
Jęczmień . .	1	7	6	—	1	10	—
Owies . . .	—	25	—	—	1	—	—
Tatarka . .	1	20	—	—	2	—	—
Groch . . .	1	15	—	—	1	20	—
Ziemiaki . .	—	14	—	—	—	16	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	17	6	—	—	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	22	6	—	5	—	—
Masła garniec	1	7	6	—	1	10	—